

Dłoń z Podziemi – Night Mistress

Dłoń wyciągnięta z ziemi o nagłą pomoc prosi
Lecz nie ma tu nikogo,
Kto szczęście by przynosił
Daremne wszelkie gesty i wszelki trud daremny
Ktoś jest tam uwięziony
Za żywot swój nikczemny
Znowu wąż ukąsił mnie
Widzę piekło w moim śnie
Płomień pali ciało me
Teraz ja wyciągam dłoń
Pragnę wyrwać się już stąd
Więc lepiej
Pogrzebicie mnie nocą wśród krzaków i drzew
By nie mógł zobaczyć, że nie ma już mnie
Pogrzebicie mnie nocą gdzieś w lesie na dnie
By nie dostrzegł śmierci, nie pochwycił mnie
Czy znowu słyszysz cichy płacz?
Czy słyszysz lament duszy?
Jak pod zdeptaną ziemią
Coś wielki ogień prószy
Czy na kolana padasz swe,
By nie rzec „żegnam” światu
By nie wpaść gdzieś pod życie
I wachać korzeń kwiatu
Znowu wąż ukąsił mnie
Widzę piekło w moim śnie
Płomień pali ciało me
Teraz ja wyciągam dłoń
Pragnę wyrwać się już stąd
Więc lepiej
Pogrzebicie mnie nocą wśród krzaków i drzew
By nie mógł zobaczyć, że nie ma już mnie
Pogrzebicie mnie nocą gdzieś w lesie na dnie
By nie dostrzegł śmierci, nie pochwycił mnie
Znowu wąż ukąsił mnie
Widzę piekło w moim śnie

Płomień pali ciało me
Teraz ja wyciągam dłoń
Pragnę wyrwać się już stąd
Więc lepiej
Pogrzebicie mnie nocą wśród krzaków i drzew
By nie mógł zobaczyć, że nie ma już mnie
Pogrzebicie mnie nocą gdzieś w lesie na dnie
By nie dostrzegł śmierci, nie pochwycił mnie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych